

Głos Łódzi

Pismo Regionalnej Komisji Wykonawczej NZZZ "S" Ziemi Łódzkiej

ZNIELE WŁAZTY **NIE TYLKO HISTORIA**
PHL Czernoni obchodzą właśnie królestwo rocznicę 27.07.1944, Dzień Polski. Dla nich nieważne jakim kosztem i w wyniku nerzucanych przez Stalina decyzji, Polacy zyskali ziemię wschodnią, a oddając wschodnią, stracili po owymie w porównaniu ze staniem przedwojennym 22 proc. terytorium. Ze to by rozciąć, czernoni zawsze gotowi byli oddać wszystko inne, najchętniej zaś to co do nich nie należało. To nie inwektywy, to fakty. Zbyt daleko nie sięgając - a roku 1936, kiedy Hitler był już w słońcu, w ulotce Komunistycznej o rtmii Polski wyrażającej do strajku powszechnego, można było przeczytać: "Nichek żyje walka o smok-okołowanie Ukrainy, Białorusi Zachodniej i Górne-go Śląsktu aż do ośrodku się, od Polski". Komunistom było wszystko jedno-Polaka tkr czy sisk kę, skoro woleli: "Nichek żyje Polska Republika Red". Skoro wszystko miało wejść w skład ZSRR, można było Polak, dowolnie dacić. Dla nich sto-wo Ojczyzna znaczyło co innego niż dla Polaków. "Brońmy ZSRR, Ojczyznę mi, czynsrodowego proletariata" - głosił w tej samej ulotce. /Wszystkie braki wypisane z okolicznościowego wydawnictwa partyjnego KAT w 50 rocznicę powstania KPr/. Drogo do prowadzić w nie-swojęj Ojczyźnie wie-żnie komunistów bezoznanie, taktu Ribbentrop-Mol tow, ustalił, że IV rozdział Polaki oraz przez zaakceptowanie, b, czynne wsparcie, agresji ZSRR na Polskę 17.08.39. Człobitność wobec czre "międzynarodowej ojczyzny" kszuś im wó lwac - skim "Czerwonym Sztafdrze" pluń na "Kraj pnia" Przewodzie w tym brnde Trzilewski, później szc zełkoczyłska Związku tzs. i ttriotów Polakich. Jak na razie przyjął obywatelstwo sowieckie i lagi-tyzmęj WKI/h/.o znaczącym epizodzie z życie tej wielkiej patrijki co rusz zmieniającej ojczyznę pinze piazry, poeta i publicyście o bogatej, lewicowej przeszłości, Marjan Czachnowski: "W kilka tygodni po trójczym i ponurym Prześniu, kiedy cała Polska opłakiwała swych poległych w boju ojców, brzdów, młóców i braci, i kiedy gęsto szło już na dobie w pobliżu Polaco i wyciągło nogą z rzeszkrą Polaków piazry i oficerów, żołnierzy i studentów, chłopów i robotników, zełchała przed powiem dom woławie, oku-powaną przez Armję Czerwoną, elegancke, nowiutkie limozyne, a ze nią też na ulicy stępnął duży wóz ciężarowy z meblami. Z limozyny wysiedli prawdziwi wygonesi gostrpo i ku zdziwieniu przechodniów wprowadzili z sobą śliczną, czerwoną, młodziutką dziewczyną i oddali ją wysoko, trochę, cty-łej peni. Z ci, żrćwki robotnicy stępnili wynosić /ed. na str.2/

WYROKI Z ZAWIESZENIEM

W PROCESIE WSPÓLNYCH OSKARZEŃ "GŁ"
 116.07.stenji w łodzi przed sądem współpracownicy naszego pisma - idem Piotr KONIŁEZY /Lódź, ul. Traugutt 114/45, technik elektroniki, monter w Zskł. "Eme-Elester", zatrzymany 22.04/, Lucjan Józef ROSIAK /ul. Widzowska 161/1, ślusarz w "Eme-Elesterze", członek KZ "S", zatrzymany 2.04/, oraz Jęrn SOB CZEK /ul. Nowa 43/56, ślusarz, broniście III gr., ciężko chore na chorobę wieńcową i chorobę arżadową - łąkę, po przebyciu reologym zwrle, zatrzymany 21.04, członek KZ "S" w ZIB im. Wrszłowskiego/.
 Prokurator CZESŁAW ZALECKI oskarżył wszystkich z art.282-e § 1, zw. z art.45. Ustawy z dn.26.01.64 prze-arsowego w zw. z art.10 § 4 kk i art.58 kk, o to, że działając wspólnie oraz z nieustalonymi innymi osobami w przestępczym celu, brali udział w rozpowszechnieniu różnych publikacji prasowych i ulotek wydawanych przez tzw. struktury podziemne "S"... w celu wywołania niepokoju pub-licznego". Ponadto na L.J. Rosiaka ciężki żerzut iż "bez wymaganego zezwolenia brał udział w drukowaniu publikacji prasowych i ulotek na powie-leszczach".
 W wyniku rewizji przeprowadzonej przez SB, w mieście kraju L.J. Rosiaka wykryty został punkt polisyfikacyjny wy-kończony w elektryczny powielacz "Rono-Vincera 475" i 10 sztuk J. Sob-czekże wiższe ilosć sztuk i 6 M-jo-wych i egzemplarzy "R" iu Piotre Kom-unistycznego różne ilosć i piam poradzi-tych i notetnik z wiskrami doty-czącymi działalności kolporterskiej.
 Jak wynika z przebiegu rozprawy i argumentów użytych przez oskarżenie, podejrzeni zdecydowali się w czasie śledztwa rozciąć i podnie, nie rozszerzając go na... tarcie. Na-ślóg wazdkiego p... dobie dater w notetniku J.P.K... z tego nie rozczay-rownem notetek dotyczących innych osób.
 W trakcie rozprawy oskarżeni usnli i ten fakty były wykryty w trakcie /ed. na str. 3/

Oni z "GŁ" i "Krytyki" /red. ze str. 1/

PROCESI. Wszak ich do-
 ISPOLA/CCHINPOE "GŁ" nie ożrę izy, isy-
 -zo, nie przynęli się, natomiast do winy,
 twierdząc, że ich działani nie miszy na
 -lu wygnęli niepokoję publicznego,
 lecz przeciwnie: powołano były dla pow-
 -szechnego dobru, na rzecz pluralizmu
 związkowego. Nisę emeryli też z nich ko-
 rzyli ochotystych.

L.J. KOSIŃCZYNY : "Jestem robotnikiem, w po-
 lityki, si, nie twiłam, przedsiębiorca dzie-
 -łać na rzecz wymiany informacji, która z
 kraju jest nierejestrowana i niepełna. Robi-
 -lem to w intencji i racjonalnie kryzysu, w
 imię prędy i poprawy sytuacji bytowej
 robotników. Ubolewałam, że są sprawiedli-
 -wość społeczną, które jest wyprzedzającym
 -nędzią, że Łycki Sąd godnie reprezentu-
 -je imunitet sądowy."

L.J. KOSIŃCZYNY : "Zaczęłam się, w 1960 roku od
 -nowy społeczeństwa, o delegatizowaniu "E"
 -czuj, się w większym stopniu jej członkiem.
 -I staniu wojennym stereliśmy się, podtrzy-
 -mywał to, co było bezprawnie rozwiązane,
 -i dzięki czemu robotnicy mogli odychać,
 -gólną pierś, wzięli, że czegoś być.
 -Nie uciekłam latami od nich, jestem robo-
 -tnikiem. Oddaję się, w ręce Wysokiego
 -Sądu."

J. SOBIEK : potwierdził swoje motywy dzia-
 -nia jak u w. (określonych). "Nie przy-
 -znaję się, do winy i do zniszczenia wywoła-
 -nia niepokoję społecznego, przeciwnie.
 -Przez, Łycki Sąd wampliwo i szetelno
 -rozstrząsanie sprawy."
 -Przekazem Cz. Zelowski z sądu dla J.J.
 -Konicznego najwyższego, kodeksowego wymi-
 -aru kry - 3 lat pozbawienie wolności,
 -dla L.J. Kosik - 2 lat i 6 mcy, dla J.
 -Sobczka - 2 lat.

Chociej konkretnie zkwestionowali inten-
 -cje i cele oskarżonych oskarżeni przez
 -oskarżyciela oraz wysoki sąd, w tym wy-
 -puków, postulując uwolnienie od winy i kry-
 -tykę lub zwolnienie kry.

J.W. LUBOWSKI : "Pr. J.J. Konicznego i J.
 -Sobczka: "Nie mamy strachu wojennego, ani
 -też zwiazanie stani wojennego, lecz strach
 -moralny. Ilicznego prokuratora dęć dla oskar-
 -żonego Konicznego, najwyższego wymiaru
 -kary?". "Tręci publikacji nie mogą budzić
 -niepokoję publicznego, o najwyżej niepo-
 -kój mylowy". "Najlepszym dowodem, że ulot-
 -ki 1-13 jawnie, nie mogły wywołać niepokoję
 -publicznego jestto, że odczytano z nich
 -czym red. Wlezyńskiemu na 2 dni przed
 -światem w "Sędziach dęć".
 -dla STANISŁAW MURER /zabr. L.J. Kosik/:
 -"Jeśli spojrzeć na działalność oskarżo-

nych z perspektywy historycznego punktu widze-
 -nia, trzeba przypomnieć, że ferment społecz-
 -ny, krążący pluralizm związkowy, poleżył
 -król kryzysowi 11.01.00 r. Ten fakt kastro-
 -tował świadomość tych ludzi. Obecna ustro-
 -nie ustawowa na z nim sprzeczna."
 -dla ZBIGNIEW WLEZYŃSKI /zabr. L.J. Kosik/
 -"Ulotka w wykonaniu red. Wlezyńskiego
 -wysłała do kilku tysięcy ludzi, i nie y-
 -locie w kraju ani jeden zabój. To red.
 -Wlezyński przekazał ją do wiadomości ce-
 -lonej polski". "Przypomniał odwołanie Rich-
 -liem do konfidenta: "Lubię, że piąty raz
 -kwilo, niaby mieli rację komunistów".
 -dla AUGUST SZYLLERSKI /zabr. J. Sobczka/
 -"W naszym społeczeństwie obiektywnie
 -możliwość wywołania niepokoję lub rozru-
 -chów nie istnieje. I w tej sprawie nie
 -chcimy zgubić trójcy rozsądku i umi-
 -ru, tkwiący w naszym narodzie."

Sąd obra ujany pod przewodnictwem w. KUL-
 -KONIECZNEJ uznaję za stwierdzenie strażnic-
 -twa oskarżonych nie podzielił jednak wni-
 -sków prokuratora w zakresie wymiaru kary
 -i wyznaczył wszystkie oskarżonym 2 lata
 -pozbawienia wolności z wyłączeniem wren-
 -kowym na okres lat 3 oraz 100 tys. zł.
 -przymy, zaliczając na jej poczet okres
 -przywzawie w grzesznie.

Wyrok nie jest przegrany. /lex/

RODZAJ OSZCZĘDNIKI /red. sekretarz redakcji
 -nie kwartalniki politycznego "Krytyki"
 -/wprowadzone od 1970 r./, przedstawione 12.06.
 -J.W. KOPMANY, dr historii z UT, MIROSŁAW
 -GRUBOSKI, dr socjologii z UT i ROBERTA
 -KROZIEŃCZY, dr historii z PAN. Mirosława
 -działalność "Krytyki" nie została zwiesz-
 -na.

Za niewłaściwe napisów "Dęć strajki"
 -21.06. przedstawieni sądził WOLFF ZIELSKI
 -policista z UT, STANISŁAW SZYLLERSKI, inżynier
 -z "MEK" i J. SZYJA, techniker.
 -Przedstawione też 17.06. J.W. DOŁBOSKI i jej
 -syn TOMASZ. W sędziarstwie znaleziono nie-
 -zależne wyznaczniki.
 -Ze "zwolnienie w ukryciu T. Jedynski" zarząd-
 -za, się w treści IBRE 120r, zatrzymanej
 -17.06. /TM/

RKW JEST ZŁOŻE, CZYLI SIĘ IONIZACJA
 -RKW "D" Ziemi Łódzkiej niniejszym informu-
 -jemy wnych symptyków, w tym wszystkich
 -Czytelników "GŁ", że czuje się dobrze,
 -jest zdrowe, a omylając się na takie, jak
 -rozstrząsanie. Rozstrząsanie inne do-
 -życi są podobnym życiem. /RM/

Przedstawimy w "Solidarności" żyje i żyć
 -będzie!
 -RKW "Solidarności"
 -Ziemi Łódzkiej

